



Rok VI Kraków Czwartek, 8 stycznia 1953 r.

Żadna siła nie zdoła zmusić narodu hinduskiego do udziału w wojnie przeciw ZSRR — oświadczył dr Kiczlu laureat Stalinowskiej Nagrody Pokoju

MOSKWA. JAK już donosiliśmy, dnia 5 bm. na Kremlu odbyła się uroczystość wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej — za utrwalenie pokoju między narodami — wybitnemu działaczowi społecznemu Indii, przewodniczącemu Hinduskiej Rady Pokoju dr Saifuddinowi Kiczlu. Po wręczeniu mu nagrody, dr Kiczlu wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Wierzę, że przyznanie tej nagrody Hindusowi otworzy szeroko drogę do umocnienia przyjaznych stosunków między Indiami a Związkiem Radzieckim. Pragnę oświadczyć teraz z tej historycznej trybuny, że żadna siła na ziemi nie zdoła zmusić narodu hinduskiego do bezpośredniego lub pośredniego udziału w jakiegokolwiek wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Nagroda, którą mnie odznaczono, nosi imię człowieka, którego wszyscy szanują, który miluje pokój — imię Stalina. Pragnę zapewnić was, że uczynię wszystko co będzie w mej mocy, aby stać się godnym nagrody, noszącej imię człowieka, który cieszy się najwyższym szacunkiem i miłością milionów ludzi we wszystkich krajach i który całe swe życie poświęcił sprawie pokoju. (Burzliwe oklaski).

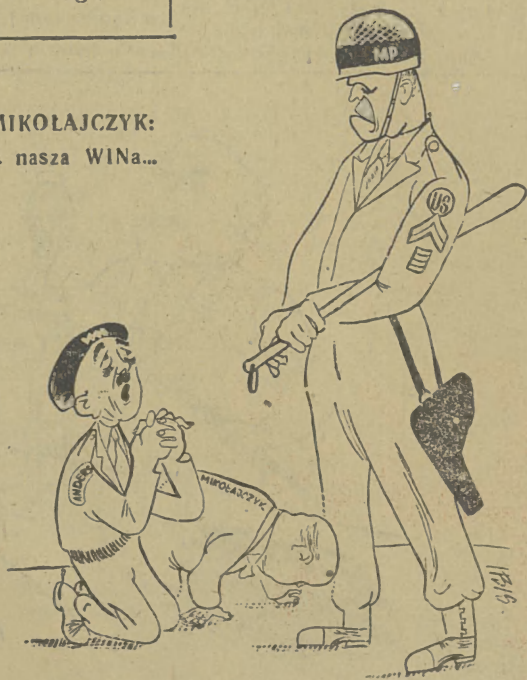
Spis leków na 1953 r. obejmuje wiele nowych pozycji

Wyszedł świeżo z druku, wydany przez Ministerstwo Zdrowia, nowy, urzędowy spis leków na 1953 r., który zawiera 1397 pozycji, będących do rozporządzenia lekarzy na recepty dla ubezpieczonych.

Nowy spis obejmuje o ponad 300 preparatów więcej, niż poprzedni z ub. r. I zawiera również liczne środki, pochodzące z importu, jak np. Belafit, Digipuratum (lek nasercowy) i inne. Szereg cennych, nowych preparatów (oznaczonych w lekospisie gwiazdkami) przeznaczony jest do dyspozycji szpitali i instytutów lekarskich. Są to ACTH, Chloromyctyna, Hydradid kwasu izonikotynowego, aminokwasy itp.

Lekospis rozsyłany jest obecnie do wszystkich lekarzy, zakładów lecznictwa zamkniętego i otwartego, oraz do aptek. (zd)

ANDERS I MIKOŁAJCZYK: Nasza WINa. nasza WINa...



- Uderzenie w handlarzy-spekulantów
Ochrona robotników i pracujących chłopów

tak określa Uchwałą Rządu z dnia 3 stycznia bież. roku

Świat pracy woj. krakowskiego

UCHWAŁA Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. powitana została ze zrozumieniem przez ludzi pracy, którzy widzą w niej oręż wymierzony przeciwko spekulacji i instrument trwałej poprawy sytuacji w zaopatrzeniu ludności.

Dzieci całego kraju bawią się wesoło na obchodach noworocznych choinek

YSIĄCE, dzieci i młodzieży w całym kraju radośnie spędza czas na obchodach tradycyjnych choinek noworocznych, które organizowane są w zakładach pracy, szkołach i domach kultury.

Serdecznie i radośnie przyjmują młodzi uczestnicy zabawy pojawienie się „Dziatka Mroza”, który opowiada im piękne bajki. Duże uznanie wśród zebranych zdobywają także również występy zespołu dziecięcego z Płocka oraz „teatr czarodzieja”, „gabi-neł śmiechu” i wiele innych ciekawych rozrywek i gier.

Dla młodych przodowników nauki woj. bydgoskiego bogato urozmaicone obchody noworocznych choinek zorganizowano w Bydgoszczy, Grudziądzu i Włocławku. W imprezach tych bierze udział ponad 17 tys. dzieci.

Po likwidacji podziemnej organizacji W.I.N. w Polsce

W WIELU zakładach pracy szeroko działalność rozwijają punkty informacyjne, które wyjaśniają ludziom pracy wątpliwości nasuwające się w związku z Uchwałą.

Wśród kobiet z uznaniem spotykają się zawarte w Uchwale Rady Ministrów postanowienia, będące wyrazem szczególnej troski Państwa Ludowego o matkę i dziecko.

NOWA REFORMA WARUNKIEM POPRAWY BYTU MAS PRACUJĄCYCH

SZYMON KONOPKA, robotnik, prze-wodniczący rady zakładowej ZBMRI 2 w Nowej Hucie, mówi:

„Zapoznałem się z uchwałą dokładnie. Zdaniem moim, a także tych towarzyszy, z którymi o uchwale rozmawiałem, nowa reforma będzie ostatecznym ciosem dla kombinatorów i spekulantów, a dla nas warunkiem dalszej, trwałej poprawy bytu. — Przeliczyłem sobie, że zarobki moje — przez dodatek wyrównawczy — podwyższą się o około 300 zł miesięcznie. W ten sposób będę mógł kupować swobodnie i bez żadnych przeszkód przynajmniej taką ilość artykułów, jaką kupowałem w systemie bonowym”.

RZĄD ZAPEWNIŁ CHŁOPOM DOBRE CENY

MALOROLNY chłop J. Rojek z Zabna w pow. Dąbrowa Tarnowska powiedział:

Nauczyciele postanawiają wzmocnić wydajność pracy i przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą

Wczoraj w świetlicy Państwowego Liceum dla Wychowawczy Przedszkoli odbyło się masowe zebranie, na którym omówiono uchwałę Rady Ministrów w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych.

W czasie ożywionej dyskusji podkreślono, że uchwała ta służy interesom ludu pracy i umocnieniu sił Polskiego Ludowego. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której postanowiono wzmocnić wydajność pracy oraz przeprowadzić szeroką akcję uświadamiającą.

„My chłopie, a specjalnie małorolnicy i średniorolnicy, staraliśmy się zawsze i starać się będziemy, żeby naszym braciom robotnikom dać jak najwięcej chleba, tłuszczu, nabiału itd. Byliśmy oburzeni, widząc jak to spekulanci i kułacy wykupywali — zbyt tani dotychczas chleb i tuczyli nim świnie. A potem sprzedawali te świnie kombinatorom po cenach paskarskich. Czekaliśmy, kiedy rząd się z tym rozprawi. Cieszymy się, że to się już stało. Małorolny chłop Bronisław Wcisło, powiedział:

„Jeszcze nigdy żaden rząd w naszym kraju nie zapewnił chłopom tak dobrych cen, jak teraz uchwała Rady Ministrów. Robotnik przez to nie jest poszkodowany, bo otrzymuje podwyżkę zapłaty i będzie mógł kupić wszystko, co mu potrzeba, a dla nas uchwała jest zachęta, byśmy starali się jak najwięcej wyhodować i jak największe zebrać plony”.

STANISŁAW Fijałkowski — kierownik mówi:

„Nie wiem jeszcze dokładnie jak regulacja cen i podwyżka płac wpłynęła na mój domowy budżet. Ale widzę już, że nie tracę na tym, a najważniejsze dla mnie jest to, że moja żona będzie teraz wiedziała z góry po wypłacie, ile czego będzie mogła kupić i nie będzie traciła czasu w ogonkach. To jest ważne dla każdej gospodyni.

Jednakże na nową uchwałę Rady Ministrów nie trzeba patrzeć tylko z „własnego podwórka”. A gdy popatrzymy na nią szerzej, to każdy zobaczy, że różni spekulanci, nieroby, kombinatory stracą grunt pod nogami i to jest ogromnie ważne.

Jestem kierowcą, rozwoję po sklepach towary. Widziałem nie raz, że jak tylko przed sklepem pojawił się nasz samochód z jakimś cenniejszym towarem od razu zbiegali się spekulanci, których sprzedawcy i klienci nie raz nawet pokazywali mi palcem. Dobrze, że teraz już tych pasożytów nie będzie”.

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Jakie rezultaty dała na Węgrzech podobna jak u nas reforma?

BUDAPESZT (telefonem od własn. korespondenta)

P RASA węgierska dużo uwagi poświęca uchwałom Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 stycznia b. r. o zniesieniu bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, podwyżce płac i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych. Dzienniki węgierskie przypominają przy tym, że niemal analogiczną uchwałę podjął przed przeszło rokiem, dokładniej 2 grudnia 1951 r., rząd węgierski. Podobnie, jak obecnie w Polsce, na Węgrzech zniesiony został wówczas system kartkowy, ustabilizowano ceny, podwyższono płace oraz przywrócono handel nadwyżkami produktów rolnych.

OTO WYNIKI

Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać. Uchwała z dnia 2 grudnia 1951 w krótkim czasie spowodowała, że na Węgrzech:

1 wzrosła wydajność pracy w przemyśle i osiągnięto znaczny wzrost produkcji przemysłowej i tak np. w przemyśle hutniczym wydajność pracy wzrosła w ciągu roku 1952 o 13,6 proc. Przemysł węgierski w ciągu pierw-

szych 10 miesięcy 1952 r. wyprodukował o 25,2 proc. więcej towarów niż w analogicznym okresie 1951 r.

2 wzrosło zainteresowanie ludności węgierskiej dla produkcji rolniczej, zwiększyła się hodowla i plony zbóż, a jednocześnie wzrósł dowóz produktów rolnych ze wsi do miast,

3 polżono kres spekulacji a ceny rynkowe wielu produktów rolniczych (słoniny, tłuszczów miękkich i drobiu) zostały w niedługim czasie znacznie obniżone.

4 zniknął brak artykułów przemysłowych, które przed 2. 12 1951 r. w kupowane były przez spekulantów, zarówno wiejskich jak i miejskich.

MOWIĄ CYFRY

W REZULTACIE nastąpiło poważne podniesienie stopy życiowej węgierskich mas pracujących, zarówno w miastach jak i na wsi. Świadczy o tym najlepiej wzrost konsumpcji podstawowych artykułów spożywczych. I tak np. w ciągu pierwszych trzech miesięcy 1952 r. spożycie mąki na głowę ludności wzrosło w miastach o 31,9 proc., chleba — o 7,9 proc., cukru — o 24,5 proc., mięsa — o 4,6 proc. Tłuszczów — o 46 proc., jaj — o 21,6 proc., masła — o 49,3 proc.

Prasa węgierska donosząc o doniosłej reformie przeprowadzonej obecnie w Polsce wyraża pewność, że rezultaty jej będą analogiczne jak na Węgrzech.

Uchwała Rządu Polskiego z dnia 3.1.1953 r., stwierdzają dzienniki węgierskie, stwarza podstawę do systematycznej poprawy bytu polskich mas pracujących. Umożliwi ona szybszą budowę w Polsce podstaw socjalizmu.

Belgijska Rada Państwa wypowiedziała się przeciw ratyfikacji układu o t.zw. „armii europejskiej”

PARYŻ.

P RASA belgijska donosi, że Rada Państwa, będąca najwyższym w państwie organem doradczym, wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji przez parlament układu o t.zw. „armii europejskiej”, ponieważ układ ten jest sprzeczny z konstytucją belgijską.

Dziennik „Drapeau Rouge” donosi o uchwale Rady Państwa pod oblym tytułem: „Rada Państwa stwierdza, że układ o Wehrmachcie europejskim, podpisany przez rząd, jest sprzeczny z ustawami narodu belgijskiego. Czy rząd ośmieli się zlekceważyć tę opinię?”

Wybory do komitetów blokowych

Ostatnio w świetlicy Prezydium Rady Narodowej, odbyło się zebranie przewodniczących wszystkich komitetów blokowych oraz kierowników wydziałów obwodowych przy MRN.

Celem zebrania było omówienie spraw związanych ze zbliżającymi się wyborami do komitetów blokowych.

Wybory odbędą się między 10 stycznia a 15 lutego i obejmą 553 bloki. Odbywać się one będą już według nowego statutu.

Według nowego statutu przy komitetach blokowych będą czynne komisje gospodarki komunalno-mieszkaniczej, zdrowia i opieki społecznej, przeciwpożarowa i kulturalno-oświatowa.

Komisje te obsadzone będą aktywnym wykwalifikowanym i będą miały za zadanie wciągać do współpracy szerokie rzesze mieszkańców.

Zachodnio-niemieckimi dywizjami „armii europejskiej”

dowodzic będą wyłącznie oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu

BERLIN.

JAK podaje agencja ADN z Bonn, nieoficjalny minister wojny w rządzie bońskim, Theodor Blank udzielił wywiadu korespondentowi „dzennika „Deutsche Soldatenzeitung” w sprawie przyszłej armii zachodnio-niemieckiej.

Blank oświadczył, że dywizjami zachodnio-niemieckimi, które wejdą w skład agresywnej „armii europejskiej”, dowodzić będą wyłącznie b. oficerowie hitlerowskiego Wehrmachtu.

W SKŁAD korpusu oficerskiego wejdzie 40 byłych generałów hitlerowskich, 250 pułkowników, 500 podpułkowników 2.000 majorów, 6.300 kapitanów i 12.300 poruczników i podporuczników. Zachodnio-niemiecka armia składać się będzie z 30 dywizji liczących 600 tysięcy żołnierzy.

BLANK podkreślił, że obsadzenie armii zachodnio-niemieckiej hitlerowcami dokonane zostanie za zgodą Amerykanów.

W zakończeniu Blank zapowiedział, iż żołnierze armii zachodnio-niemieckiej wychowywani będą w duchu militarystyki pruskiej.

Pr zeodujące brygady

Komisja współzawodnicstwa przy Zarządzie Głównym ZZ Budowlanych w Warszawie przyznała — pierwsze miejsce w skali ogólnokrajowej brygadzie instalacji sanitarnych Jana Henkła oraz brygadzie dekarzkiej Józefa Gajdy z ZBM Nowa Huta.

Same brygady otrzymały dyplomy uznania oraz wysokie premie pieniężne.

Rosną brody

Brody po pas, kręcone wąsiska... — oto widzą przy słońcu dla rodzaju męskiego zamieszkałego Nową Huta. Od pewnego bowiem czasu dystrybucja, uwzględniając widocznie, iż żyłki są artykułem najzupełniej niezbędnym dla nowohutni-



czan, nie dostarcza ich do tamtejszych sklepów. Skutek? — Lepiej nie mówić! Kto nie ma czasu na chodzenie do fryzjera, obnosi, wścieklej — wspaniałą brodę.

Matki będą wdzięczne

Kobiety pracujące w Nowej Hucie twierdzą, że bardzo trudno odbierać im dzieci z przedszkola czy żłobka przed godziną 17. Same bowiem pracują zwykle do godziny 16.30. Czy kierownictwo obu instytucji nie mogłoby przedstawić opiekę nad dziećmi jeszcze o godzinie, czyli właśnie do godz. 17? Matki będą bardzo wdzięczne.

Pomoc Ranie Kotki

Dużą bolączką Rady Kobiet w kombinacie jest brak odpowiedniego lokalu. Przewodnicząca, Maria Janota „urzęduje kątem” w Radzie Zakładowej, co niejednokrotnie bywa niewygodne tak dla Rady Zakładowej jak i dla załatwiających swe sprawy kobiet.

Ponieważ kwestia przydziału lokalu ciągnie się już dość długo i nabrała chyba tzw. „mocy urzędowej” — prosimy w imieniu Rady Kobiet o pozytywne załatwienie sprawy. Wtedy pracownicy Rady Kobiet będą nie tylko znacznie ułatwiona, ale i bardziej aktywna... (pasz)



Pod wrażeniem olbrzymich osiągnięć pokojowej pracy ludzi radzieckich delegacja TPP-R powróciła do kraju

W ZWIĄZKU z niedawnym powrotem do kraju delegacji aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, która na zaproszenie Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS) ponad 3 tygodnie przebywała w Związku Radzieckim, kierownik delegacji, wiceprzewodniczący Prezydium Zarządu Głównego TPP-R — Stefan Matuszewski udzielił przedstawicielowi PAP następującej wypowiedzi:

„W skład delegacji naszej — stwierdził m. in. Stefan Matuszewski — wchodziły artyści, studenci, przedstawiciele inteligencji pracującej, działacze społeczni. Dzięki naszej zwyczajnej gościnności ludzi radzieckich i wspieraniu organizacji wycieczki przez WOKS, delegacja nasza miała możliwość zapoznania się z osiągnięciami zakładów przemysłowych, z osiągnięciami kolechów, instytucji kulturalnych, z życiem i pracą bohaterów ludzi radzieckich.

Wszędzie, gdzie przebywaliśmy, widzieliśmy radość twórców pokojowego życia, widzieliśmy rytmicznie pracujące fabryki, stacje traktorowe i kolechazy. Widzieliśmy teatry, kina i zespoły domów kultury, zapelnione publicznością o wysokim artystycznym wyrobieniu. Widzieliśmy, że na całym Wschodzie radzieckim nieustannie stoją na gruncie obrony i utrzymania pokoju.

Wszędzie, gdzie byliśmy — w Moskwie, Leningradzie, Gruzji czy Armenii — często spotykaliśmy ludzi, którzy brali udział w wyzwoleniu naszej ziemi ojczystej. Pytaliśmy nas o miasta i wsie polskie, pytali o ludzi naszego kraju, o naszą pokojową pracę, o sukcesy w budownictwie socjalizmu.

Pragnę złożyć wszystkim towarzyszom, przyjacielom naszym z Związku Radzieckiego — w imieniu całej delegacji — wyrazy wdzięczności i gorące podziękowanie za ogromną gościnność i wielką serdeczność.

Przed wojną 563 obecnie 28.000 miejsc w żłobkach

ORAZ bardziej poprawiają się w Polsce warunki do oświetlenia i socjalno-bytowej pracy. W szybkim tempie powstają w całym kraju nowe placówki lecznicze. W ubiegłym roku w szpitalach dziecięcych na przykład, liczba łóżek wzrosła przeszło 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1950. Ponadto około miliona dzieci korzysta co roku z kolonii letnich.

Dwukrotnie wzrosła od r. 1949 sieć specjalnych poradni dziecięcych. Zwiększyła się liczba izb porodowych i już obecnie ponad 55 proc. porodów na wsł odbywa się w tych placówkach. W porównaniu z okresem przed wojennym liczba klinik neonatologicznych wzrosła w Polsce trzykrotnie, a pięciokrotnie większe są kałity specjalistyczne. Przed wojną w całym kraju było tylko 568 miejsc w żłobkach. Dzisiaj liczba miejsc w żłobkach wynosi 28.000, przy czym nieustannie wzrasta.

Gwidon Miklaszewski

— Popatrz, ciociu, ten materiał jest w sam raz dla ciebie!...



Spółdzielczość wprowadziła rolnictwo ZSRR na drogę niebywałego rozkwitu — stwierdza „Prawda” z okazji 30 rocznicy ukazania się artykułu Lenina „O spółdzielczości”

MOSKWA 7. I.
PRASA radziecka omawia obszernie przypadającą w dniu 6 bm 30 rocznicę ukazania się artykułu Lenina „O spółdzielczości”.

Jednym z najważniejszych dokumentów programowych partii i całego światowego ruchu komunistycznego — pisze dziennik „Prawda” — jest artykuł Lenina „O spółdzielczości”, który Stalin nazwał wraz z artykułem „O naszej rewolucji” politycznym testamentem Lenina. Rozwijając naukę o zwycięstwie socjalizmu w Kraju Rad, Lenin w artykule tym po raz pierwszy w historii marksizmu teoretycznie opracował sposoby rozwiązywania trudniejszych po zdobyciu władzy zadań rewolucji proletariackiej — zadania przedstawienia drobnych gospodarstw chłopskich na tory wielkiej produkcji zespółowej, na tory socjalizmu.

Naród niemiecki wzmaga walkę o odrzucenie haniebnych układów wojennych

BERLIN
AGENCJA ADN donosi o dalszych masowych protestach ludności Niemiec zaobwodnych przeciwko ratyfikacji układów wojennych podpisanych w Bonn i Paryżu.

Członkowie i działacze organizacji repatriantów uchwalili na zebraniu w Kilonii rezolucję, w której domagają się odrzucenia ratyfikacji haniebnego „układu ogólnego”. W rezolucji tej żądają oni również, aby miliony Niemców, jakie wyjdzie na emigrację, przeznaczyć na budowę fabryk produkujących broń pokojową, na budowę mieszek dla robotników i szkół dla młodzieży.

Zarząd związku b. ofiar faszyzmu (VVN) w Niemczech zachodnich wezwał ludność Badenii-Wirtembergii, aby domagała się od deputowanych do Bundestagu, którzy głosowali w drugim czytaniu za ratyfikację układów wojennych, zmiany ich stanowiska. Zarząd VVN podkreśla, że osiągnięcie jednolitej Niemiec wymaga walki o porozumienie między Niemcami ze wschodu i zachodu i o zawarcie traktatu pokojowego. Mieszkańcy Hamburga w liście do deputowanego do parlamentu niemieckiego Kalbitzera żądają, aby opowiedział się za odrzuceniem haniebnych układów wojennych.

Górnicy kopalni węgla w Oberroehlingen (NRD) wezwali swych towarzyszy pracy w Niemczech zachodnich do podjęcia zdecydowanej walki o odrzucenie haniebnych układów wojennych. W liście do górników zachodnio-niemieckich podkreślają oni, że niemiecka klasa robotnicza jest dość silna, aby obalić zleniwiający reżim Adenauera i powołać rząd, który wprowadzi naród niemiecki na drogę jednolitej, pokojowej, szczęścia i dobrobytu.

Prasa angielska donosi, że zgodnie z ostawioną ustawą Mc Carrana wszystkie filmy angielskie eksportowane do Stanów Zjednoczonych będą podlegały specjalnej cenzurze. Od dnia 5 bm, eksporterzy filmów muszą dołączyć pisemne oświadczenie stwierdzające, że treści tych filmów „nie stanowią zagrożenia dla amerykańskiego stylu życia”.

Zmienne opłaty za usługi pocztowe

A oto nowe ceny usług pocztowych. Znaczek na list zawierający kosztuje 80 groszy, depesza tzw. minimum na ten zawierająca 10 słów kosztuje 450 zł z za kładzie następuje słowo to kosztuje 40 groszy. Ceny rozmów telefonicznych podwyższone zostały o 25 proc. Rozmowa z automatu telefonicznego kosztuje jak dawniej 50 groszy. (W5)

Go mówią ludzie pracy o Uchwale Rządu z dnia 3 stycznia br.

(Dokończenie ze str. 1)
Nie udają się spekulanci na próby oszukiwania ludzi pracy.”

ZWIEKSZY SIĘ HODOWLA I POWIEKSZA PLONY

MALOROLNY chłop z Szalar w pow. Nowy Jarg — Jerzy Słupski powiedział na temat uchwały Rady Ministrów:

„Nam chłopom uchwała zapewnia swobodną sprzedaż wszystkiego, czego chcemy sprzedać po ostatecznych obowiązkowych i po zaspokojeniu własnych potrzeb. No, a także warunki przy kontrakcji nadwyżek produktów rolniczych są takie, że każdy z nas będzie starał się jak najwięcej wyhodować i jak najwięcej wydobyc z ziemi. Za to — tym, co spekulowali i bogacił się i z naszej pracy i kosztem robotników, uchwała Rządu odbiera możliwość spekulacji i wyzysku”.

TANISŁAW JANKOWSKI, pracownik Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Opolu, mówi:

„Reakcja usiłuje wmówić, że wyższe ceny niektórych towarów godzą w interesy ludzi pracy. Wróg udaje, że nie wie o tym, iż płace zostały odpowiednio podwyższone. A poza tym w naszym ustroju każdy może zwiększyć swoje zarobki niezależnie od ogólnej podwyżki. Wyższa wydajność pracy, nowe pomysły racjonalizatorskie — to droga do tego. A niezależnie od dalszego zwiększania zarobków, ta brońa jeszcze bardziej umocniły nasze ludowe państwo i siły pokoju”.

ROBOTNIKI SZCZECINA ZAPOZNALI SIĘ JUŻ Z TABELĄ NOWYCH PODWYŻSZONYCH PŁAC

W HALACH fabrycznych Szczecińskich Zakładów Przemysłu Ocieźkowego już w godzinach rannych 5 bm wywieszono tabele nowych podwyższonych płac. Przed tablicami zbierały się liczne robotnice, komentując żywo zmiany, jakie zaszły w ich uposażeniu. Szczęśliwe uznanie bulki podwyżki zasłków rolniczych. Robotnice jednomyślnie podkreślają, że podwyżki płac są wyższe dla ty i którzy mniej zarabiają. Oh, Kunikowska powiedziała:

„Nowa Uchwała pomoże kobietom pracującym. Będzie łatwiej dokonywać zakupów, a przede wszystkim Władza Ludowa — jak zawsze troszczy się o matkę i dziecko. Wszystkie dzieci chodzą do szkół, co roku jest więcej żłobków i przedszkoli dla naszych dzieci. Maja one opiekę lekarską, kolonie letnie, wczasy. A teraz Rząd podwyższył dodatki rodzinny i przyznał dodatek na mleko. Jeśli tak wszystko to razem policzyć, to okaże się, że Rząd łoży na nasze dzieci ogromne sumy”.

ZALOGA HUTY „POKOJ” OTRZYMAŁA DODATEK WYRÓWNAWCZY

RADY zakładowe, organizacje partyjne i dyrekcje wielu zakładów pracy czynią wszystko, aby jak najszybciej szczegółowo poinformować robotników o wysokości zarobków podwyższonych na mocy Uchwały Rządu oraz wypłacić niezwłocznie do datkę wyrównawczy dla robotników i pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu.

I tak np 6 bm, pomimo dnia świętego urzędnicy wydziału finansowego, rachuby i rachmistrze oddziałów huty „Pokoje” kontynuowali pracę. Dzięki ich wysiłkom w ciągu poniedziałku i wtorku otrzymali do datkę wyrównawczy wszyscy pracownicy huty, którzy się po niego zgłosili.

W hucie „Pokoje”, podobnie jak w innych zakładach pracy na Śląsku, czynne były w dniu 6 bm punkty informacyjne, udzielające wyjaśnień we wszystkich sprawach związanych z Uchwałą Rządu. Były one czynne w okresie poprzedzającym rozpoczęcie pracy na kałdzie z trzech zmian. Oto co powiedział w rozmowie z towarzyszami przodownikami pracy w wydziale koksowni Serafin Rajnert:

„Rząd dał nam do ręki broń, która umożliwiła zlikwidowanie spekulacji. Tu i ówdzie będzie ona, szczególnie w pierwszych dniach próbować szkodzić człowiekowi pracy i paraliżować plany naszej władzy. Kulak i spekulant ma tylko jeden cel — wywołać zamieszanie, śląc niepokoje i chaos. Od nas w dużej mierze zależy, abyśmy z uchwały Rządu uczynili narzędzie jak najszybszego uporządkowania rynku.

GO GODZINY W KRAJU

Dnia 6 bm, powróciła do kraju po miesięcznym pobycie w Związku Radzieckim 10-osobowa grupa pisarzy polskich. Delegacji przewodniczył Jerzy Fylichant. Pisarze, poicy zapoznali się z życiem kulturalnym Związku Radzieckiego, go zwiędli Moskwę, Leningrad i inne miasta ZSRR.

Mimo złych warunków atmosferycznych radziecy budownicowie Pałacu Kultury i Nauki, wykonali już stółowa konstrukcje części wieżowej do poziomu pięciu kondygnacji.
A we wszystkich POM-ach trwają obecnie intensywne prace przy znowym remontach ciągników i maszyn rolniczych. Dzięki pełnemu wykorzystaniu narzędzi i maszyn wykonanie tych zadań przebiega obecnie w wielu POM-ach znacznie lepiej niż w latach ubiegłych.

Migawki ze stolicy

W autobusie „100”

SETKA“ skreśliła właśnie w Twardą. Autobus był wypelniony po brzegi pasażerami. Toczyły się ożywione rozmowy. Na wszystkich ustach ten sam temat. uchwała Rady Ministrów z 3 stycznia.

DWA BUDZETY

„...potechłam do starego do fabryki. Na własne oczy chciałam się przekonać jak to z tą jego podwyżką będzie. Ano, przynosił dotychczas 720 zł miesięcznie, teraz dostanę trochę więcej niż 260 zł podwyżki, czyli razem około tysiąca. Łapie ja za olówek i zaraz w kantorze liczę. Miałam trzy kartki: jego I-A, moja rodzinna, no i dziecka. Wyrachowałam, że różnica między tym co wydawałam na wykup przydziału a obecnymi cenami na te same towary, wynosi 110 zł. Trzeba do tego dorzucić 50 zł na chleb i pieczywo, to wszystko razem wypadnie 160 zł. Niektóre inne towary też zdrożały, ale myślę, że z tymi 100 zł co mi zostanie z podwyżki wyntaty, jakoś wycię na swoje — peroruje energicznie drobna kobieta, owinięta kraciastą chustką.

— Ja także liczyłam, ale mnie wychodzi inaczej — wtrąca, stojąca obok pani w pilotce. — U nas rodzina większa i do miesięcznego rachunku zabraknie mi co najmniej kilkunastu złotych na miesiąc. Mąż uspokaja mnie, że to tylko na początku, a później będziemy mieli więcej. — Jak dostanę więcej za akord — mów — to będę mógł więcej kupić. A poza tym, jakby nie było tej reformy i coś by znowu podrożało, to miałbyśmy mniej. — Mądrze mówi — kiwa z uznaniem głową wtaścielka kraciastej chustki. — Po mojemu tak dużej nie mogło być. Na rynku ceny skakały w te i wewte. Przyjeżdżający ze wsł z towaram brali od robotników za masło czy śmietanę ile im się żywnie podobalo, a w CDT i spółdzielniach kupowali towary, które ten robotnik zrobił, za pół darmo. Teraz przynajmniej będzie sprawiedliwie.

SANDOMIERSKA MA PRETENSJE

...W niedzielę, przed południem, wpada do mnie Sandomierska z dołu. „Siedysz pan, panie Kazorowski w tym Komitecie Frontu Narodowego i żeby nawet, parzących ludzi o takim meszczęściu nie uprzedzić” — wola od progu. — „O jakim znów meszczęściu” — pytam. — „Nie mogłem pan starej znajomej powiedzieć, że ceny skoczą w

górg, chociażbym trochę tego plótka i flaneli złapała” — lamentuje. — Chęć ja uspokoić, wytłumaczyć, ale moja Aniela złość wzrasta. Sandomierska za kark, za głowę i zaraz do mnie: — „To ty z taką sukulentką się w rozmowy wdajesz. Nareszcie im się porządnie do skóry dobrał! Nareszcie i ja będę mogła coś w sklepie dostać”. — Opowiada przyjacielowi tramwajarz w drugim kołozuchu.

CHIEBEM PAŚLI ŚWINIE

MIESZKAM na Pradze, niedawno leko dworca. Wracając z hiura nigdy nie mogłam dostać chleba. Wszystko wykupywali handlarze wiejscy, dowożący do Warszawy warzywa, nabiał i drób. Opowiadali głośno, że spasają chlebem świnie. Proszę sobie wyobrazić — takie mar notrawstwo!

— ...Mniej czy więcej — lecz zawsze będę mogła kupić sobie kawalek mięsa lub wędlinę. Przydział na kartki nie zawsze wystarczał mi, a w ogonkach nie miałam czasu stać — mówi do sąsiadki niemłoda urzędniczka.

FELIŃSKI ROBI NA AKORD

FELIŃSKIEMU dobrze gadają. Na akord przy tokarni robi i formy na jak lodu. Ale nam, płacowym — żali się siedzący obok chłopak w cyklistówce.

— A cóżek to ślub z placem wziął — czy jak? Nie możesz iść na oddział, uczyć się zawodu? Młody jesteś chłopie — weź się w garę to i Feliksiego prześcigniesz — gromi go kolega.

— Ba... —

— Żadnie „ba”. Drogi do nauki nikt ci nie zamyka. Kiedy przyjechałem do Warszawy nie umiałem więcej od ciebie. No i co? Fach teraz mam, swoje 180 procent wyrabiam i nie skarżę się. Starczy mi. Kto chce zarabiać musi pracować. Jedyna rada... —

Autobus dojeżdżał do pl. Unii. Chłopak w cyklistówce poderwał się z miejsca, przypuszczając szturm do przodu. Ludzie tłoczyli się już przy drzwiach wyjściowych. Rozmowy ucichły. (Ju)

Rutynowani

myśliwi tropią wilki „na białej stopie” i przygotowują wielką obławę

ROTKA łwieckie oraz pracownicy leśni na Mazurach rozpoczęli przygotowania do wielkiej obławy na wilki, która zostanie przeprowadzona, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą — w drugiej połowie stycznia.

W celu umiejscowienia wilków, już od kilkunastu dni wyklada się wznaczonych miejscach w lasach Warinii i Mazur padlinę różnych zwierząt, a myśliwi tropią wilki „na białej stopie” (na śniegu). W wielu rejonach rozpoczęło wiązanie większej ilości flandr (sznurów z kolorowymi chorągiewkami), oznaczających miejsca pobytu wilków (kp)

Łucjan Pluciński z gromady Bolejny na Mazurach zapobiegł katastrofie kolejowej

DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Olsztynie przyznała nagrodę Łucjanowi Plucińskiemu z gromady Bolejny, gm Waplewo, pow Ostróda, który zapobiegł katastrofie kolejowej.

Pluciński, przechodząc pewnego dnia wzdłuż szlaku kolejowego Ostróda — Waplewo, spostrzegł leżące na szynach zawalone przez wicher drzewo i słup telegraficzny. Stysząc w oddali najbliższy pociąg, Pluciński pobiął nalychmiast na jego spotkanie, dając znaki maszyniście by pociąg zatrzymał. Reagując na znaki, maszynista zatrzymał pociąg i dzięki temu uniknięto wypadku (kp)



MIKOŁAJCZYK — my tu o was ciągle myślimy, kochani rodacy.



Zupa ogórkowa z łazankami. Karp smażony, kielbasa, chrzan tarty.

Mleczko. Przepis na karpia. Oczyszczoną rybę pokroić w kawałki, nasolić, następnie pokroić...

Jadłospis Krakowski

A może są?

Tej oto treści list przyszedł do naszej Redakcji: „Kochane „Echo”! Zepsuł mi się piec. Po prostu przepalił się ruszt i popielnik. Zdawałoby się, że to drobiazgi i wystarczy tylko kupić nowy, zawołać zduna, aby wprawił — i już po kłopotach.

Tymczasem okazuje się, że nie! Bo w sklepach MHD nie ma tego rodzaju artykułów, a jeżeli...

Przypomina się tu historia z naszymi. Otóż w Krakowie odczuwa się stały brak, gdy tymczasem...

sem w Bochni, czy innym jakimś mieście polki MHD-owskich sklepów uginają się pod różnymi rodzajami garbkami i garnuszkami. Może by więc ktoś skontrolował, czy rusztów i popielników, tak połączonych w Krakowie, nie ma np. w Okocimiu i czy nie są tam odczuwane do magazynu jako towar niechodzący? Nam by się tu przydały ogromnie... (brz)

Prośbę naszej Czytelniczki przekazujemy Dyrekcji MHD.

2 razy Film Polski

Przez długi czas myśleliśmy, że jednak Film Polski poprawi się. Niestety — dotychczas nie doczekaliśmy się tego i jesteśmy zmuszeni zabrać kamyki i garnuszki. Może by więc ktoś skontrolował, czy rusztów i popielników, tak połączonych w Krakowie, nie ma np. w Okocimiu i czy nie są tam odczuwane do magazynu jako towar niechodzący? Nam by się tu przydały ogromnie... (brz)

Sprawa pierwsza — to sprawa wywoływacza uniwersalnego, produkowanego przez bydgoskie zakłady fotochemiczne. W paczce, w której powinno być 10 torebek tego wywoływacza — znaleźliśmy tylko 9, dziesiąta... ulotniła się. Numer wspomnianej paczki (na nalepce firmowej): BZF E-3

30304 40000; jest jeszcze jeden numer na pudełku, a mianowicie 52 — 823.

Druga sprawa, z którą zwracamy się dzisiaj do Filmu Polskiego, jest brak na rynku papierów fotograficznych. Chodzi przede wszystkim o papiery błyszczące gradacji twardości. Czy możemy spodziewać się, że w najbliższych dniach w sklepach krakowskich foto-amatorów będzie mógł zaopatrzyć się w potrzebne papiery? (b. c.)

Wkrótce nastąpi otwarcie klubu studentów w Rotundzie

Za kilka dni nastąpi otwarcie nowego klubu studentów w Rotundzie. Program imprez został już częściowo opracowany. I tak przewidziane są występy zespołów artystycznych, jakie istnieją przy poszczególnych wyższych uczelniach w Krakowie, przewidując się również organizowanie wieczornic i zabaw tanecznych.

Prza tym projektuje się urządzenie wieczorów autorskich i odczytów. Jak się dowiadujemy, jednym z pierwszych ma być odczyt o odbudowie śródmieścia Warszawy oraz o budowie Metra. Odczyt w wygłoszą inż. Jan Krug — wykładowca Akademii Sztuk Plastycznych w Krakowie i projektant Centralnego biura Projektów w Warszawie. Powyższe odczyty mają być ilustrowane przezrociami.

W Klubie studentów znajdują się będą stoiska międzynarodowej Prasy i Książki, Domu Książki oraz będzie tu prowadzony przez Krakowskie Zakłady Gastronomiczne tani bufet.

W klubie studentów znajdują się będą stoiska międzynarodowej Prasy i Książki, Domu Książki oraz będzie tu prowadzony przez Krakowskie Zakłady Gastronomiczne tani bufet.

Moc przyjemnych niespodzianek znalazł Jurek

na noworocznej choince

zorganizowanej dla młodych przodowników nauki W podobnych imprezach wzięło udział 14 tysięcy dzieci

DZIESIĘCIOLETNI Jurek nie mógł po prostu doczekać się chwili pójścia na noworoczną choinkę, urządzaną staraniem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Liceum przy ul. Oleandry w dniach od 27 grudnia ub. r. do 5 stycznia br. Był on jednym z 14.000 dzieci, zaproszonych na podobne imprezy spośród przodowników nauki i pracy, społecznych oraz malutkich gości z pow. krakowskiego, miechowskiego i myslenickiego.

Jurek patrzył na zaproszenie, które nosił przy sobie od kilku dni stale rozmyślał: „Jak tam będzie? Jak będzie wyglądać ta cała impreza?”

A było tak. Jurek był nieco oszołomiony, gdy wraz z innymi dziećmi otrzymał barwną czapeczkę na głowę i w parze przemierzował do sali tańca.

Występy taneczne

WIESZ co teraz będzie? — krzyknął mu nad uchem kolega. Wystąpił tu zespół góralski z Miłkowi.

I rzeczywiście chłopcy zobaczyli na środku sali grupę takich samych dzieci jak oni, ubranych tylko w stroje góralskie. Zespół pod kierownictwem J. Szczółki — kierownika szkoły — przygotował tańce regionalne i przyjechał z występami do Krakowa. A jak się podobał rówieśnikom — najlepiej świadczyły o tym gorące brawa młodzieńczej publiczności.

— Teraz wszystkie dzieci tańczą razem, — pada propozycja instruktorki. — I już młodzież zaproszona na „choinkę” tańczy wraz z kolegami z zespołu.

A potem... Wystąpił znowu zespół świetlicowy z Krakowa, który odtańczył krakowiaka, a wreszcie zjawili się Lajkoniki.

Niespodzianki

NAMalców czekają jednak i inne niespodzianki. Chłopcom interesuje szczególnie sala Ligi Lotniczej, gdzie trenują równowagę niezbędną dla przyszłych lotników i podziwiają modele szybowców.

Niemięjsze zainteresowanie wzbudza w nich sala Ligi Morskiej. Tutaj na „morzu” walczą z sobą o „pierwszeństwo w wyścigu żaglówek. Mali „malarze” z zajęciem rysują, a ich wyślawione prace można oglądać w tym samym pokoju.

Na innej wystawie umieszczono wyróżnione prace z konkursu pt. „Jaka budujemy Polskę”.

Gromadka dzieci „walczy o odznakę BSPO”. Nie lada zręczności wymaga przejście z piłką na łyżce przez wieżę przeszkód i wycelowanie nią do tarczy. Zwycięzcy na pewno już teraz myślnie o zdobyciu prawdziwej odznaki.

Jurek już wdział prawie wszystko. Nie opuścił ani loterii fantowej, ani kawy gry „Czy znasz Pian-6-letni?”, ani występu iluzjonisty i poczty.

W jednej z sal stoł obzryła czerwoną skrzynką pocztową, do której dzieci wrzucały kartki z życzeniami noworocznymi. Cała grupa Jurka zaadresowała kaligraficznie na swoich pocztówkach wielkim literami „Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta”.

Na korytarzu zagadnęła Jurka koleżanka: — Skąd wracasz? Bo ja z przedstawienia kukielkowego.

— A ja oglądałem filmy. Najwięcej podobał mi się film o psieku Chwacie.

Pracowni y poszukiwani Popieraj TPD

„Pan Damazy”

Komedia Józefa Blizińskiego w Teatrze Młodego Widza

W SZESZCZDZIESIĄTĄ rocznicę śmierci Józefa Blizińskiego Państwowy Teatr Młodego Widza wystawił najlepszą komedię, jaka pozostała z dorobku tego pisarza w stałym repertuarze scen polskich, mianowicie „Pana Damazego”.

Wybór raczej słuszny, zważywszy, że komedia ta jest także szkolną lekturą, szkoda tylko, że w pewnym sensie nie odczytano jej sztuki na nowo, lecz pokazano ją w bardzo stereotypowej inscenizacji.

JAK POWSTAŁA KOMEDIA?

„PAN DAMAZY” wart jest takiego nowego odczytania. Cóż bowiem pod nurtem komedii, a więc perypetiami miłosnymi i siłotem intrygi dookoła majątku — jest istotne w tym utworze? Istotne jest spojrzenie autora na kapitalizm.

Komedia powstała w roku 1877, a więc w okresie, gdy na ziemiach polskich, zwłaszcza w tzw. Kongresówce, kapitalizm stał się już swe zasady

— No, to chodź, pojedziemy teraz po słuhać bajki.

W ciemnym rozświetlonym tylko blaskiem ze sztucznego kominka pokoju słucha już bajki grupka dzieci. Czyła artysta Teatru Rapsodycznego Si. Gronkowski. Zza kom na wyciera wycięty z czarnego papieru kot.

Jurek ścisnąc w ręce paczuszkę z piernikami i cukierkami przechodził raz wraz z innymi dziećmi na przedstawienie do sali widowiskowej. Przechodząc przez korytarze udekorowane planszami, ilustrującymi budowę Planu 6-letniego i Socializmu.

Przedstawienie „Miś i Płyś” (opr. H. Pieczarkowskiej) w wykonaniu artystów Teatru Młodego Widza w reżyserii M. Bilizanki wzbudza wśród młodzieży szczery podziw. Ogromnie się dziećmi przy tym podoba zbiorowe zgadywanie tytułów wierszy, książek i filmów. Dzieci z żalem opuszczają budynek liceum, w którym się świetnie bawiły, a Jurek spoglądając jeszcze ostatni raz na oświetlone przed gmachem choinki przyrzekł sobie, że w dalszym ciągu będzie się uczył dobrze, aby przyjść tu i w roku przyszłym. (br)

Pamięci Ludomira Różyckiego

MUZYKA polska poniosła głęboką stratę: w dniu 1 stycznia 1953 r. zmarł w Katowicach, w wieku lat 68, najznakomitszy kompozytor polski starszego pokolenia — Ludomir Różycki.

Nie tak dawno, bo w r. 1951, cały polski świat kulturalny święcił „złoty jubileusz” 50-lecia Jego twórczej pracy, która przysporzyła muzyce polskiej tak wiele dzieł o nieprzemijającej wartości i tak godnie reprezentowała sztukę polską na zagranicznych scenach operowych i salach koncertowych.

Od roku 1904, gdy — jako absolwent Konserwatorium Warszawskiego i uczeń Z. Noskowskiego, A. Michalowskiego, M. Zawirskiego i in., z najwyższym odznaczeniem uczeni, ze złotym medalem — wkroczył Różycki na nową drogę życia, bogata jego natura twórcza rozwijała się zaczęła na wielu polach działalności kompozytorskiej.

Obdarzony był Różycki niezwykłym polem i inwencją melodyczną, co czyniło kompozycje jego zrozumiałymi, dostępnymi i łatwymi do przyswojenia. Głębokie odczucie i zrozumienie przez Różyckiego potrzeb sceny muzycznej, na czoło jego twórczości wysunęło opery i balety. Najslawniejsza opera Różyckiego, „Eros i Psyche” (1917), wystawiana była poza krajem również na wielu zagranicznych scenach i przyniosła kompozytorowi polskiemu sukces, nie notowany w naszej muzyce od czasów Chopina.

Inna jego opera, lekka i barwna „Casanova”, zachwycała publiczność również i zagranicznych teatrów operowych w Brukseli, w Belgradzie, Antwerpii. — Perła twórczości Różyckiego, balet „Pan Twardowski”

(1921), grany był w samej tylko Operze Warszawskiej do 1939 r. kilkaset razy. Balety Różyckiego wystawiane były — poza scenami krajowymi — wielokrotnie a granicą: w krajach skandynawskich, na Bałkanach, w Pradze, Londynie i Paryżu.

Wielostronna twórczość Różyckiego, poza operami (dalsze dzieła operowe: „Bolesław Śmiały” 1909, „Meduza” 1912, „Beatrix Cenci” 1927, „Młyn Diabelski”) i baletami, obejmowała również poematy symfoniczne, utwory kameralne, koncerty fortepianowe i skrzypcowe, pieśni.

Podczas drugiej wojny światowej Ludomir Różycki nie przerywał swej twórczej pracy: z tego okresu pochodzą m. in. poemat symfoniczny „Na zgłiszczach Warszawy”, II koncert fortepianowy, koncert skrzypcowy i liczne pieśni. Po wojnie kompozytor przez jakiś czas zamieszkiwał w Krakowie, a następnie w Katowicach, odtworząc zniszczone w czasie wojny partytury oper: „Casanova”, „Bolesław Śmiały” i „Meduza”, oraz kompozycje m. in. „Polonez Uroczysty” i „Warszawa Wyzwoloną” na orkiestrę symfoniczną.

W r. 1951 w czasie Jego uroczystego jubileuszu, Opera Bytomska wznowiła „Casanovę”, a Opera Warszawska „Pana Twardowskiego”. — Za zasługi położone na polu kultury muzycznej, rząd Polski Ludowej udekorował znakomitego kompozytora orderami „Sztandaru Pracy” i „Odrodzenia Polski”.

CO GDZIE KIEDY

Teatry, WYSTAWY, WYDZIAŁY, DYŻURY, RADIO

WYSTAWY

Wystawa Muzeum Etnograficznego Plac Wolnica 1 — Sztuka w stroju ludowym Czynną od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od 9 do 15.

Muzeum Archeologiczne przy PAN — ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne

Wystawa w Domu Szkołańskich (plac Szczepański)

Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk: wystawa kilimów i porcelany

Muzeum Historyczne: ul. Św. Jana 12. Pałac Sztuki — wystawa grafik

Dom Plastików — Wystawa pt. „Poświętym przyjaźni z ZSRR”

POGOTOWIE RATUNKOWE Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1 telefon: 22-22 i 21-12

DYŻURY APTEK Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Plac Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9 i Grodzka 17.

CZWARTEK — 8 STYCZNIA 5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Komunikaty. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.50 Stan pogody i program dnia. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik po południu i przegląd prasy stoicznej. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu J. Stecia. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich i hiszpańskich. 13.15 Koncert rozyżkiowy. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.00 Program dnia. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla kl. I — II. 14.30 Audycja szkolna dla kl. VI — VII. 14.50 „Swojskie melodie” — gra zespołu harmonistów. 15.00 Komunikat o stanie wód 15.10 wkiad” — opowiadanie B. Polewoja. 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna pt. „Przy głosniku”. 15.40 Wznowienie Radiowyj kursu I. 15.20 Dziennik krakowski. 15.35 Audycja dla dzieci. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Muzyka instrumentów. 17.35 Skrzynka Wszechniew Radowej. 17.40 Muzyka baletowa. 17.55 „Mówi Nowa Huta”. 18.00 Audycja dla wsi. 18.10 Recital fortepianowy Alfreda Mullera. 18.30 Odpowiedzi Pał. „49”. 18.42 Recital skrzypcowy w wykł. J. Wawrzyńca. 19.02 Akordeon solo i w zespole. 19.10 Lekcja 21. Język rosyjskiego dla zaawansowanych. 19.10 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert zyczeń. 20.30 „O pokoiu, kobietach i Zakopanem” — felieton i Wierzbowski. 20.40 Audycja świetlicowa. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Wiadomości sportowe. 21.30 Muzyka taneczna. 21.50 Muzyka rozyżkiowa. 22.00 Wszechniew Radiowyj — kurs II. 22.20 Polska muzyka kameralna kwartet smyczkowy K. Perkowskiego, wykonawcy: Zdz. Boesner — skrzypce, K. Teutche — II skrzypce, J. Sienkiewicz — altówka, J. Makowicz — wiolonczela. 22.48 Muzyka rozyżkiowa. 23.00 Pierwsza aud. z cyklu: „Symfonia Czajkowskiego”. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Dziś w Teatrze Starym audycja literacko-muzyczna

Dziś w małej sali Teatru Starego o godz. 19.15 odbędzie się impreza literacko-muzyczna „Listy Chopina” w układzie Karola Stromengera i Marii Wiercińskiej. W wieczorze udział wezmą Barbara Muszyńska (fortepian) oraz artyści Państwowych Teatrów Dramatycznych w Krakowie.

DEKORACJE

EUGENIUSZ Waniek zaprojektował dekoracje i kostiumy „stylowe” w bardzo zresztą stereotypowym sensie, przy czym — jak zwykle — nie rozwiązał koncepcji powalnego saloniku szlachectwa dworku. Wielki (i absolutnie niestylowy w tym odcieniu) żyrandol, zwieszający się spośród kotar, jest oczywistym nonsensem i razi w na ogół czystym urządzeniu wnętrza.

„Pan Damazy” winien się cieszyć wielkim powodzeniem, które dyrekcja teatru zapewne zaplanowała dla tej soczystej komedii, jak można sądzić chociażby z wysokiej ilości dublerów: afisz wskazuje, że aż siedem postaci ma podwójnych wykonawców. W dalszych przedstawieniach dublować więc mają — w kolejności wymienienia w programie: K. Lutówna, T. Tarnowski, J. Miłowski, E. Druzdowska, F. Solowski, Z. Bebak i L. Wyrobówna. WITOLD ZECHENTER

Ambitne plany PTT-K na rok 1953

Potrojenie liczby członków i poużna rozbudowa bazy turystycznej

JUZ niewiele czasu dzieli nas od jednego z największych imprez w tegorocznym sezonie zimowym - II Ogólnopolskiego Raidu Narciarskiego. Raid odbędzie się w Beskidzie Małym, Wysokim i Śląskim, w dniach 12 - 15 lutego 1953 r.

Już znamy finalistów koszykówki

W ub. sobotę i niedzielę rozegrane zostały decydujące spotkania w krakowskiej klasie wojewódzkiej koszykarek i koszykarzy, które ostatecznie już mimo że mistrzostwa nie zostały jeszcze zakończone, wyjaśniły sytuację w czółówkach tabel poszczególnych grup.

W spotkaniu koszykarek Ogniwo Kraków pokonało Ogniwo Tarnów 28:26 (17:17), zajmując tym samym trzecie miejsce w tej grupie za Gwardią i OWKS i kwalifikując się - jako trzecia drużyna Krakowa - do ćwierćfinałowej puli rozgrywek ogólnopolskich.

W grupie I koszykarze Budowlanych Kr. zwyciężyli wysoko Kolejarza Nowy Sącz wygrywając 103:34 (50:15) i zapewniając sobie drugie miejsce i udział w rozgrywkach finałowych.

W II grupie koszykarzy niespodzianką była porażka Gwardii Ib z Kolejarzem Kr. Gwardziści przegrali po dogrywce 58:59 (24:23).

W drugim meczu pokonali oni natomiast Górnika Bochnia - 46:35 (27:19).

W pozostałych spotkaniach padły następujące rezultaty: AZS WSWF - Stal Chrzanów 102:83 (50:31), Unia Kartonaze - Stal Nowa Huta 61:41 (37:23), Włókniarz Kr. - Włókniarz Andrychów 20:0 w.o. (koszykarze Andrychowa nie stawili się do gry), OWKS Kr. - Budowlani Nowa Huta 77:32 (45:15).

Tak więc do finałowych rozgrywek koszykarzy o mistrzostwo krakowskiej klasy wojewódzkiej, które rozpoczyna się w sobotę 10 bm, zakwalifikowały się ostatecznie drużyny: z grupy I Spójnia Wawel i Budowlani Kr. a z grupy II Gwardia Ib i OWKS Kr.

Końcowy turniej finałowy koszykarzy, w którym rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem każdy z każdym zapowiada się nadzwyczaj ciekawą z uwagi na wyrównany poziom czwórki finalistów nie można przewidzieć, któremu z wymienionych zespołów przypadnie zaszczytny tytuł mistrza klasy wojewódzkiej.

Z OBYWAMY SPO

Zauważył natychmiast, że Teresa uchyla się od rozmowy na temat ich wspólnej przyszłości lub traktuje tę sprawę jak bardzo odległy projekt, o którym nie czas jeszcze myśleć. Gdy sam o tym mówił rozwodził się nad jakimiś szczegółami, nie przerywała mu wprawdzie, ale milczała nie patrząc na niego, jakby jej to nie dotyczyło. Czasem mogło się zdawać, że po prostu go nie słyszy. Wtedy zwracał się wprost do niej; co o tym sądzi? Czy tak będzie dobrze?

Czekał na jej spojrzenie, ale na próżno. Przysmykała powieki, jakby zmęczona i zrezygnowana. „Jak chcesz?” - to była jej zwykła odpowiedź.

- A jak ty chcesz, Tereso? - pytał z uporem. - Ja? Nie wiem... Musisz sam o tym zdecydować. Sabina, która była świadkiem takiej rozmowy w dniu jego odjazdu i potem wyszła z nim razem, powiedziała: - Znęcać się nad nią. To jest okrucieństwo. Zatrzymał się zdumiony, niemal przerażony. - Kto się nad nią znęca? O kim pani mówi? - Pan wie, o kim mówię - odrzekła z bliskim w oczach. Obaj się nad nią znęcają. Myślicie tylko o sobie. Zadnemu z was nie przychodzi do głowy, co się dzieje w jej sercu, które sobie nawzajem wydzieracie, jakby nie czuło!

Zostawiła go na środku chodnika i odeszła zanim zdolał ochłonąć po tym ciosie, który nagłe zburzył wszystko co z takim mozolem próbował odbudować z gruzów i ruin swych dawnych marzeń.

Stal tak jeszcze długo, wpatrzony przed siebie w przestrzeń, jakby spoglądał po 197 przed nim na rzeczywisty obraz tego, co dotąd ukrywała przed nim jakaś zasłona, zdarta wreszcie bezlitosną dłonią. Nie mógł się już ludzi: ostatni fragment rozpaczliwej lamigłówni, nad której ułożeniem biedził się tak długo, znalazł się na swoim miejscu; trzeba go było tylko dopasować, odwrócić właściwą stroną. Uczyniła to Sabina i oto miał przed sobą całość; mógł się teraz przyglądać do woli „prawdzie”, której dociekał tak uporczywie.



WRANKI

ROZDZIAŁ XXVIII

Zamknięcie i uszczelnienie pierwszej i drugiej ładowni m/s „Adiernest” trwało znacznie dłużej niż te same roboty w tylnej części wraku. Przednie pomieszczenia były znacznie obszerniejsze, rozmieszczone na czterech poziomach, a w dodatku pomyślna doład pogoda zaczęła się psuć. Mijały całe dni w ciągu których nie można było opuszczać nurków i dno z powodu wielkiej fali wznoszonej porywistym wiatrem „Posejdon” kotłowała się gwałtownie, to wspinając się na pieniste grzbiety to zapadając głęboko w bruzdy między nimi, a różnice poziomu zanurzonej platformy dochodziły wtedy do kilku metrów, co równało się nagłym zmianom ciśnienia o pół atmosfery lub więcej.

Nurek odbywający na platformie pracę dekompresyjną w tych warunkach podlegał również nagłym, bardzo bolesnym uciskom na błonę bębenkową w uszach, a poza tym już po kilku minutach takiej huśtawki zaczynał doznawać choroby morskiej.

Usiłowali pracować mimo to, ale ich wytrzymałość też miała swoje granice.

Wreszcie jednak pogoda się ustaliła, oba przednie luki zostały zamknięte a ich krawędzie spojone z kolnierzami stały wycichły, po czym znów wykonano próbę szczelności, która tym razem spełniła wszystkie nadzieje.

Dwa razy Polska - CSR na lodzie

W Katowicach w dniach 18 i 20 stycznia zostaną rozegrane dwa spotkania międzypaństwowe hokeja na lodzie pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Przewodniczącymi miłych gości będzie reprezentacja młodzieżowa oraz drużyna narodowa.



Należy przypuszczać, że sekcja hokeja na lodzie GKKF wylądnie do czasu tych spotkań w Warszawie i wniesie z meczów z Finami i odpowiednio przygotowane drużyny. Czechosłowacy przybędą prawdopodobnie w swym najbliższym składzie t. j. tym samym, który pokonał niedawno dwukrotnie Szwecję oraz reprezentację Sztokholmu. Bez wątpienia wizyta Czechosłowaków na lodowisku katowickim przyniesie nam duże korzyści, gdyż spotkania z reprezentacją CSR posiadającymi o wiele wyższą klasę niż drużyna polska były zawsze i będą doskonałymi lekcjami dla naszych hokeistów. (h)

Spotkania na macie

Towarzyskie zawody w zapasach, które odbyły się we wtorek w Bieżanowie pomiędzy miejscową Spójnią a bytomską Stalą, po ciekawym przebiegu zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Spójni w stosunku 6:2. Wynik walk (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Stali): Gryzik przegrał z Dziołbem 2:1, Skrzypek uległ Michalikowi, Wierzeń przegrał w 2 minucie z Cwiorą, DREWNIK przegrał z Jaglarzem 2:1, Kocurek zwyciężył A. Dziobą, Paszką przegrał w 4 minucie z Wolowcem. Rak wygrał z Ciszewskim, Nieszporek (Stal) oddał punkty walkowerem.

Sędziowali: na macie Kulig (Stal), na punkty: Zmarz i Gibas z Krakowa.

W ub. wtorek odbyły się w Myślenicach zawody zapasnicze o mistrzostwo woj. krakowskiego pomiędzy Ogniwm Myślenice a Gwardią Kraków, które zakończyły się wygrana gości w stosunku 5:2.

Zespół Ogniwa wystąpił do tych zawodów w osłabionym składzie. Wszystkie walki stały na dobrym poziomie. Do najładniejszych zaliczyć należy walkę Świecha Br. (Og) z Zydzińskim w walce półciężkiej oraz w wadze półciężkiej Bałki (Ogniwa) z Wiechińskim.

23:1 zwyciężyli hokeiści Spójni w Nowym Targu

We wtorek odbyło się w Nowym Targu spotkanie hokeistów miejscowej Spójni z włókniarzami z Krakowa. Wygrali gospodarze w stosunku 23:1 (8:0, 8:1, 7:0).

Bramki zdobyli: dla Spójni: Brynarski 6, Lipkowski 4, Tarczon 4, Różański 3, Chmura 3, Thomas 2 i Giebel 1.

Jedyną bramkę dla Włókniarza uzyskał Kotaba.

Zebranie narciarzy Kolejarza

O godz. 17.30 odbędzie się w lokalu ZS Kolejarz przy ul. Grzegorzewskiej zebranie wszystkich zawodników tego zrzeszenia startujących w tegorocznych mistrzostwach powiatu krakowskiego.

Obecność zainteresowanych zawodników obowiązkowa.

Drużyna Krakowa dopiero na trzecim miejscu w Sześciernym Turnieju Miast

NA planiszy staneli teraz naprzeciw siebie nasi dwaj olimpijczycy. Zabłocki (Kr.) i Pawłowski (W.). Była to najpiękniejsza walka dwudniowego turnieju. Pojedynkę był tak porywający, że publiczność aż wstała ze swych miejsc.

Pierwszy punkt zdobywa Zabłocki, ale zaraz Pawłowski rewanżuje mu się i prowadzi różnicą jednego punktu. Obaj miodzi szermierze walczą wspaniale, z młodzieńczą dynamiką, wspaniałą techniką i rutyną. Jest 2:2, potem 3:3 4:3 prowadzi Zabłocki, potem jest 4:1 i decydująco trafienie Zabłocki schodzi z planiszy. Jest to jego pierwsza porażka w turnieju. Pawłowski również ma na swoim koncie jedną porażkę. Przegrał w ramach tego samego spotkania Warszawa - Kraków, wyśoko z Czajkowskim.

Akademicy-hokeiści myślą o mistrzostwach świata

Oprócz narciarzy na wyjazd do Austrii szykują się również i hokeiści. Jednym z etapów przygotowań do Akademickich Mistrzostw Świata będą hokejowe Akademickie Mistrzostwa Polski, które odbędą się od 14 - 17 bm. Działacze AZS projektują przed tym rozegranie mistrzostw stolicy na małym stadionie AZS przy złych warunkach atmosferycznych mistrzostwa przeniesione zostaną do Zakopanego.

Tytułu mistrzowskiego broni zespół stoleczny, którego najgroźniejszym przeciwnikiem jest reprezentacja katowicka AZS. W ub. roku w finałowym spotkaniu akademickich warszawscy pokonali katowiczów 11:2. Wśród czołowych zawodników zobaczymy m. in. Leleisa i Iwanęjkę (W-wa) i Kostrzewę (Kat), którzy byli uczestnikami „Obrotu Młodych”. Po mistrzostwach odbędzie się w dniach 18 - 23 bm obóz kadry zrzeszeniowej AZS. (jd)

Najmłodszą drużyną na planiszy był reprezentant Wrocławia, Ieh florestki Drapalanka i Konieczko - to młode studentki. Drapalanka zdobyła zwycięską walkę z Nawrocką. Za rok usłyszymy jeszcze więcej o tej młodej i utalentowanej zawodniczce. Uprawia ona szermierkę „na serio” od kwietnia ub. roku. Oko trenera Piotra Kłotoczki zwróciło uwagę na jej umiejętności, wyszukał ją na boisku szkolnym kiedy stała za szafką polewną w starożytności szafki w tym samym wielkim talentem w młodej druzynie Wrocławia jest szablista Dabrowski. Ma taką samą sylwetkę jak Zabłocki, ten sam refleks i szybkość. Młodych szermierzy z Wrocławia liczy jeszcze jedno - wielkie koleżeństwo.

Po równorzędnej grze Gwardia zwycięża OWKS 71:63

Towarzyskie spotkanie koszykarzy krakowskich drużyn Gwardii i OWKS jakie rozegrane zostało w ub. wtorek należało do bardzo interesujących. Walka była ciekawa i zacięta, gra na dobrym poziomie. Zawody zakończyły się zwycięstwem gwardzistów 71:63 (29:25).

Gwardia wystąpiła w swym pełnym ligowym składzie, przy czym w barwach tej drużyny zobaczyliśmy Dąbrowskiego, który ostatnio przed kilkoma tygodniami pauzował.

Zwycięzcy wykazali zadowalającą formę, a ich akcje przeprowadzane były szybko i kończyły się zazwyczaj zdobyciem punktów.

Czołowy zespół krakowskiej klasy wojewódzkiej - OWKS sprawił miłą niespodziankę, naważując z ligowcami prawie równorzędną walkę. Woiśkowi zaprezentowali się jako zespół o dużym wyszkoleniu technicznym, dobrej taktyce i dyspozycji strzałowej, ustępując gwardzistom jedynie szybkością i rutyną. Przegrana niewielką ilością punktów bardzo dodatnio świadczy o możliwościach tej drużyny w najbliższych rozgrywkach.

Na najlepsze noty spośród zwycięzców zasłużyli: Wójcik, Betkowski i Pacula. U pokonanych: Chanek, Prus oraz Gruszek.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Pacula 17, Dąbrowski 12, Wójcik 10, Pyjos 11, Betkowski 7, Kulowski i Barti po 5, oraz Weżyk 4.

Dla OWKS: Chanek 17, Prus 15, Mikłasiński 12, Szymczak 8, Witek 5, Gruszek i Kowalski po 3.

Sędziowali inż. Janowski i Kapcia. W przedmeczowym juniorzy Ogniwa pokonali juniorów Gwardii 6:5 (29:13). - Dla zwycięzców najwięcej punktów zdobyli: Kusiak 17, i kłoczek 15. - Dla pokonanych Paszkowicz 15 Kowalik 13.



W dniu dzisiejszym o god. 18 na lodowisku Ogniwa przy al. Puskina rozegrane zostanie spotkanie w hokeju na lodzie pomiędzy krakowską Gwardią a Ogniwm.

Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Dziś mecz hokejowy Gwardia-Ogniwo

Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Przez 50 bramek s. atomowych w Zakopanem

W ZAKOPANEM we wtorek zakończono na narciarskich mistrzostwach Zakopanego. W drugim dniu zawodów tj. w niedzielę rozegrano biegi piaskowe i konkurencje mężczyzn i kobiet. Trasa o charakterze norweskim wytyczona była na Gubałówce. Warunki atmosferyczne śniegowe bardzo dobre. Zawodnicy w liczbie 73 startowali na dystansie 12 km. 1) Krzeptowski Józef OWKS 40:22, 2) Bukowski Gwardia 40:34, 3) Kwapien (Gw) 41:00, 4) Szyrczula OWKS, 5) Rugis 6) Golab (wszyscy CWKS) Czołową wykażala dobrą formę.

Kobiety startowały na dystansie 6 km: 1) Gąsienica Maria Bukowa, Kolejarz 26:43, 2) Trzebunia CWKS 28:40, 3) Krzeptowska Zofia (Gw) 29:00, Cholecka i Gąsienica - Daniel Helena nie startowały.

W ostatnim dniu zawodów we wtorek rozegrano slalom i bieg na 100 m. W slalomie zwyciężyła Gwardia 1:20,3, natomiast w biegu na 100 m zwyciężyła Gwardia 1:20,3. W slalomie zwyciężyła Gwardia 1:20,3, natomiast w biegu na 100 m zwyciężyła Gwardia 1:20,3.

W KRYNICY na Leśnej odbył się we wtorek pierwszy w tym roku konkurs skoków na dużej skoczni. Zawody zorganizowała miejscowa Unia. Warunki atmosferyczne i śnieżne - korzystne. W konkursie startowało 13 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył Prorok (Unia Krynicza) - skoki: 42,5 i 41 m. No ta 197,8.

Sukces siatkarek i koszykarek warszawskich

Siatkarki i koszykarki warszawskiej Spójni rozegrały we wtorek w Krakowie towarzyskie spotkania z drużynami miejscowej Gwardii. Warszawki odniosły zdecydowane zwycięstwa tak w siatkówce, jak i w koszykówce. Mecz piłki siatkowej Spójnia wygrała 3:0 (15:5, 15:11, 15:10). Wyróżniły się wojewódzka i Zarzycka.

Zawody w piłce koszykowej zakończyła zwycięska Spójnia 51:37 (29:25). Spotkanie stało na dobrym poziomie. Koszykarki mistrzowskiej drużyny Polki górowały nad przeciwniczkami przede wszystkim taktyką, spokojem i celnością rzutów. Najlepiej zagrały: Rogowska (16 punktów), Wojewódzka (13 pkt) i Cherynowska (10 pkt). W Gwardii na dobre noty zastąpiła: zdobywczy 15 pkt - Szeliwicz, Mamińska - 11 pkt. oraz Łaptas w obronie. Wizyta Spójni wywołała w Krakowie duże zainteresowanie.